PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN WYDZIAŁU PRASOWEGO

MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok VI | Warszawa, poniedziałek 2 listopada 1931 r. | Nr. 252

ADRES REDAKCJI: Plac Marsz. Piłsudskiego 9, tel. M. S. Z., wewn. Nr. 53

TREŚĆ: Sprawy polskie: Polska a Niemcy. Sprawa rewizji granic. — Polska a Gdańsk. — Exposé min. Zaleskiego. — Sytuacja polityczna w Polsce. Sprawy mniejszości. — Polska a państwa bałtyckie. — **Zagadnienia ogólne:** Sprawa rozbrojenia. Sytuacja międzynarodowa. — Po konferencji bałkańskiej. — Sytuacja polityczna w Anglji. — **Różne.**

SPRAWY POLSKIE

POLSKA A NIEMCY. SPRAWA REWIZJI GRANIC.

Königsb. Allgem. Ztg. 1.XI, donosi, poseł partji konserwatywnej Locker Lampson (b. sekretarz stanu brytyjskiego Urzędu Spraw Zagranicznych), w rozmowie z przedstawicielem londyńskim jednej z agencyj zagranicznych, poruszyć miał również sprawę Pomorza polskiego. Lampson — jak twierdzi dziennik — oświadczyć miał co następuje:

„Niemcy mają prawo użalać się jak długo Polska upierać się będzie przy swych roszczeniach, mimo iż najlepsi przyjaciele Polski doradzają jej, ażeby, pomna swych dawnych losów, była umiarkowana. Również reparacje muszą zniknąć. Każda konferencja międzynarodowa, stawiająca sobie za cel ich zniesienie, musi równocześnie zająć się ponownem zbadaniem granic, które są raną ropiącą i stanowią naruszenie prawdziwego ducha pokoju".

Montag przedrukowuje powyższą wiadomość.

Der Tag 1.XI, podaje za „Königsberger Allg. Ztg." wiadomość z Rzymu, że miarodajne koła włoskie podały jako opinję Musoliniego to, iż usunięcie „korytarza polskiego" stanowić będzie jeden z podstawowych punktów rewizji traktatu wersalskiego. Mussolini oddawna już jest przekonany, że „korytarz jest raną na ciele Europy, powoduje stałe międzynarodowe zaniepokojenie i sprawiać będzie jeszcze poważne trudności".

„United Press" dowiaduje się, że „Mussolini wystąpi z propozycją usunięcia sprawy korytarza, gdy nadarzy się odpowiednia sposobność".

Berliner Tageblatt 31.X, p. t. „Mussolini przeciw konferencji" podaje następującą depeszę agencji „United Press" z Rzymu: „Na zapytanie, wystosowane przez „Königsberger Allgemeine Zeitung" w sprawie stanowiska Mussolini'ego w kwestji „korytarza polskiego", oświadczono z najmiarodajniejszej strony, że zniesienie „korytarza" stanowi jeden z kardynalnych punktów rewizji traktatu wersalskiego.

Już oddawna Il Duce przekonany jest, że „korytarz" jest drażliwym punktem na karcie Europy, który powoduje stały niepokój w stosunkach międzynarodowych i wywoła jeszcze poważne trudności. Motywy tego poglądu Mussolini widzieć ma w fakcie, że „ korytarz" rozcina Niemcy na dwie części, stwarza dla rządu niemieckiego trudne do rozwiązania zagadnienie i powoduje ustawiczne rozgoryczenia między Niemcami a Polską.

Jakkolwiek Mussolini nie wystąpił dotychczas jeszcze publicznie z oświadczeniem, że „korytarz polski" przedstawia jeden z problemów, które przedewszystkiem muszą być rozwiązane, „United Press" dowiaduje się, że wkrótce zgłosi wniosek o usunięcie kwestji korytarza, gdy tylko nadejdzie stosowny do tego moment".

Dzień Kowieński 30.X, w art. wst. (Jawnuty), nawiązującym do rewizyty włoskiej w Berlinie, podkreśla, że jeśli jeszcze do niedawna nacjonaliści niemieccy mogli spodziewać się poparcia Włoch w rewizjonistycznych dążeniach Rzeszy, to obecnie — wobec zasadniczego zwrotu w polityce włoskiej, która dąży do zapewnienia pokoju i rozbrojenia — Niemcy nie mogą już dalej uważać Włoch za swego sprzymierzeńca. Dziennik podaje cytaty z ostatnich przemówień Mussoliniego i min. Grandi'ego, w których podkreślona została pokojowość polityki włoskiej. Tej zmianie polityki zagranicznej Włoch należy — zdaniem dziennika — przypisać oziębłe przyjęcie min. Grandi'ego przez niemiecką prasę nacjonalistyczną. Co się zaś tyczy entuzjastycznego przyjęcia ministra włoskiego przez niemieckie sfery urzędowe

to oznacza ono jedynie możliwość ogólnej współpracy dyplomatycznej obu narodów. „Nie wypadnie jednak ona po myśli nacjonalistów niemieckich, gdyż Mussolini, który liczy się coraz bardziej z potęgą finansową Francji, nie da się wciągnąć w żadne intrygi przeciwfrancuskie. Kanclerz dowiedział się o tem w Rzymie od samego duce. A teraz z pewnością usłyszał z ust ministra Grandi'ego apel do rozsądku i do wspólnej pracy nad organizacją pokoju w ramach istniejących traktatów".

POLSKA A GDAŃSK.

La Tribuna 28.X, w kor. z Gdańska strzeszcza spór Gdańska z Polską o rozwój Gdyni rzekomo ze szkodą Gdańska i zaznacza, że stworzenie Gdyni zasługuje na podziw; kor. twierdzi, że Polacy budują Gdynię z powodu niechęci, okazywanej im przez Gdańsk, co wytwarza szkodliwe dla Gdańska współzawodnictwo.

Der Tag 1.XI, w koresp. z Gdańska pisze, że były minister Frick przemawiał w Gdańsku na zebraniu narodowych socjalistów i domagał się, aby rząd niemiecki oficjalnie wystąpił o odebranie Polsce Pomorza, a w Gdańsku powinien być przeprowadzony plebiscyt.

Deutsche Allg. Ztg. 29.X, w koresp. z Gdańska pisze o procesie w sprawie uprowadzenia Balsama z Gdańska, w którym przed sądem gdańskim stanęli jako oskarżeni Radziejowski i Wochna, polscy kadeci szkoły morskiej. Zostali oni skazani na więzienie po 1 roku 2 miesiące, a jako okoliczność łagodzącą i chroniącą ich od kary domu poprawy sąd gdański przytoczył w wyroku, że widocznie działali oni na polecenie politycznych władz polskich.

EXPOSE MIN. ZALESKIEGO.

Prasa niemiecka z dn. 31.X, podaje notatki o przemówieniu min. Zaleskiego w komisji spraw zagr. Sejmu.

Frankfurter Ztg. podkreśla te ustępy, przemówienia, które dotyczą stosunków polsko-niemieckich.

Le Temps 31.X, podaje treść przemówienia min. Zaleskiego w komisji sejmowej dla spraw zagranicznych.

Prasa litewska z 31.X, zamieszczając w koresp. ag. „Elta" z Warszawy krótkie streszczenie ostatniego przemówienia min. Zaleskiego w sejmowej komisji dla spraw zagranicznych, uwypukla te ustępy z przemówienia min. Zaleskiego, w których podkreślił on współpracę polsko - francuską nad wstrzymaniem pokoju w Europie oraz wskazał na dążenia Polski w kierunku zapewnienia trwałych stosunków przyjaznych z Niemcami i Z. S. R. R.

SYTUACJA POLITYCZNA W POLSCE. SPRAWA MNIEJSZOŚCI.

Lietuvos Aidas 30.X, w artykule, nawiązującym do 15-ej rocznicy ogłoszenia niepodległości Ukrainy, podkreśla, że z powodu intryg polskich na terenie międzynarodowym nietylko nikt nie przyszedł w swoim czasie z pomocą narodowi ukraińskiemu w jego usiłowaniach do utrzymania niepodległości, ale — wręcz przeciwnie — dn. 25 lipca 1919 r. Polacy otrzymali od konferencji pokojowej i Rady Ambasadorów mandat na okupowanie ziem ukraińskich i na zaprowadzenie w nich władzy polskiej na podstawie umowy z Ukraińcami, któraby gwarantowała im swobodę polityczną, religijną i osobistą. Polacy jednak tej umowy nie zawarli, a Ukraińcy od 13 lat cierpią „okrutne jarzmo niewoli polskiej". Dziennik pisze, że na styczniowej sesji Rady Ligi, na której mają być poruszone skargi ukraińskie przeciwko Polsce, Ukraińcy ogłoszą światu, jaka niesprawiedliwość została im wyrządzona dn. 25 lipca 1919 r. Dziennik spodziewa się, że Ukraińcy dopną swego celu — ogłoszenia niepodległości Ukrainy, gdyż prawo musi zwyciężyć nad niesprawiedliwością i Ukraińcy doczekają się uznania ich słusznego stanowiska podobnie jak ostatnio doczekali się tego w Hadze — Litwini.

Prasa litewska z 31.X, zamieszcza komunikat ag. „Elta" z Warszawy o debatach w administracyjnej komisji sejmu polskiego nad projektem socjalistów w sprawie autonomji dla Ukraińców. Komunikat podkreśla, że projekt został odrzucony, gdyż opowiedzieli się za nim tylko socjaliści i Ukraińcy.

POLSKA A PAŃSTWA BAŁTYCKIE.

Prasa litewska z 31.X, zamieszcza komunikat ag. „Elta" z Warszawy, w którym podaje tekst ostatniego komunikatu PAT. o stanowisku Polski w sprawie prześladowania mniejszości polskiej przez władze łotewskie. Prasa litewska podkreśla fakt łącznego ogłoszenia przez PAT. komunikatu rządowego z komunikatem agencji łotewskiej i przytacza wyjaśnienia PAT., w którem jest mowa o tem, że agencja polska wstrzymała się z ogłoszeniem komunikatu agencji łotewskiej ze względu na jego tendencyjność. Prasa litewska wytyka agencji polskiej to postępowanie.

Następnie komunikat ag. „Elta" przytacza streszczenie artykułu „Gazety Polskiej", w którym zostało podkreślone, że Łotwa, zaogniając swe stosunki z Polską, wybrała złą drogę.

ZAGADNIENIA OGÓLNE

SPRAWA ROZBROJENIA. SYTUACJA MIĘDZYNARODOWA. FRANCJA A NIEMCY.

Deutsche Allg. Ztg. 1.XI, zamieszcza obsz. art. Fryderyka Gaus'a „Der Prozess — der Völker", w którym autor omawia konferencje międzynarodowe od 1899 r. (haskie 1899 — 1907) potem działalność Ligi Narodów a szczególnie protokół genewski, akty generalne, sankcje i pakt Kelloga.

„Od początku wojny — pisze Gaus — niewątpliwie dokonano pocieszającego postępu w dziedzinie prawodawstwa międzynarodowego. Dzisiaj można uważać za zasadę prawie powszechnie uznaną roz-

że oznacza ono jedyne możliwość ogólnej współpracy dyplomatycznej obu narodów. „Nie wypadnie jednak ona po myśli nacjonalistów niemieckich, gdyż Mussolini, który liczy się coraz bardziej z potęgą Francji, nie da się wciągnąć w żadne intrygi przeciwfrancuskie. Kanclerz dowodził to już w Rzymie od samego dnia. A teraz w granicach usłyszał z ust ministra Grandi'ego apel do Niemiec i do wspólnej pracy nad organizacją pokoju w ramach istniejących traktatów".

POLSKA A GDAŃSK

La Tribuna 26.X. w kor. z Gdańska streszcza spór Gdańska z Polską o rozwój Gdyni szkodzący na szkodę Gdańska i zaznacza, że stworzenie Gdyni nastąpiło na podstawie; kor. twierdzi, że Polacy budują Gdynię z powodu niechęci, okazywanej im przez Gdańsk, co wytwarza szkodliwe dla Gdańska współzawodnictwo.

Der Tag 1.XI. w koresp. z Gdańska pisze, że były minister Frick przemawiał w Gdańsku na zebraniu narodowych socjalistów i domagał się, aby rząd niemiecki oficjalnie wystąpił o oddanie Polski Pomorza, a w Gdańsku powinien być przeprowadzony plebiscyt.

Deutsche Allg. Ztg. 29.X. w koresp. z Gdańska pisze o procesie w sprawie uprowadzenia Polaków z Gdańska, w którym przed sądem gdańskim stanęli jako oskarżeni Radziejowski i Wochna, polacy kierowcy szkoły miejskiej. Zostali oni skazani na więzienie po 1 roku 3 miesiące, a jako okoliczność łagodzącą i zmniejszającą ich od kary dozna poprawy sąd uznał przyczyną w wyroku, że widocznie działali oni na polecenie politycznych władz polskich.

EXPOSE MIN. ZALESKIEGO

Prasa niemiecka z dn. 31.X. podaje ustępy z przemówienia min. Zaleskiego w komisji spraw zagr. Sejmu.

„Frankfurter Ztg." podkreśla te ustępy przemówienia, które dotyczą stosunków polsko-niemieckich.

Le Temps 31.X. podaje treść przemówienia min. Zaleskiego w komisji sejmowej dla spraw zagranicznych.

Prasa litewska z 31.X. zamieszczając w koresp. ag. „Elta" z Warszawy krótkie streszczenie ostatniego przemówienia min. Zaleskiego w sejmowej komisji dla spraw zagranicznych, uwypukla te ustępy z przemówienia min. Zaleskiego, w których podkreślił on współpracę polsko - francuską nad ustrzymaniem pokoju w Europie oraz wskazał na dążenia Polski

ko-francuskiej współpracy, trwałych stosunków przyjaznych z Niemcami i Z.S.R.R.

SYTUACJA POLITYCZNA W POLSCE. SPRAWA MNIEJSZOŚCI.

Deutsche Allgem. Ztg. w artykule, opatrzonym tytułem, który wyraża pogląd o stanowisku narodowościowym, podkreśla, że z powodu różnych trudności politycznych... [illegible]

POLSKA A PAŃSTWA BAŁTYCKIE.

Prasa łotewska z 31.X. zamieszcza komunikat ag. „Elta" z Warszawy, w którym podaje tekst ostatniego komunikatu PAT o stanowisku Polski w sprawie przeprowadzonych manifestacji polskich przez władze łotewskie. Prasa litewska podkreśla fakt rozpowszechnienia przez PAT komunikatu rządowego z komunikatem agencji łotewskiej i przytacza wyjaśnienia PAT, w którym jest mowa o tym, że agencja polska wstrzymała się z ogłoszeniem komunikatu agencji łotewskiej ze względu na jego tendencyjność. Prasa litewska wytyka agencji polskiej to postępowanie.

Następnie komunikat ag. „Elta" przytacza streszczenie artykułu „Gazety Polskiej", w którym zostało podkreślone, że Łotwa, zaogniając swe stosunki z Polską, wybrała złą drogę.

ZAGADNIENIA OGÓLNE

SPRAWA ROZBROJENIA. SYTUACJA MIĘDZYNARODOWA. FRANCJA A NIEMCY.

Deutsche Allg. Ztg. 1.XI. zamieszcza obszerny art. Fryderyka Gaus'a „Der Prozess — der Völker", w którym autor omawia konferencje międzynarodowe

od 1899 r. (haskie 1899 — 1907) potem działalność Ligi Narodów a szczególnie protokół genewski, akty generalne, sankcje i pakt Kellogga.

„Od początku wojny — pisze Gaus — niewątpliwie dokonano postępu w dziedzinie prawodawstwa międzynarodowego. Dzisiaj można uważać za zasadę prawie powszechnie uznaną roz-

strzyganie sporów prawnych przy pomocy instancji międzynarodowych. Jednak zasada podporządkowania wszystkich stosunków międzynarodowych autorytetowi prawa i sprawiedliwości, ogłoszona przy powstaniu Ligi Narodów, jest do dziś dnia tylko obiecanką. Kto zaś mógłby powiedzieć, czy będzie ona spełnioną i czy wogóle da się ona przeprowadzić".

Frankfurter Ztg. 31.X, informując w koresp. z Genewy, o nadejściu do Ligi Narodów szeregu odpowiedzi państw na propozycję rocznego rozejmu zbrojeniowego, pisze: „Należy więc liczyć się z tem, że dojdzie do skutku ogólne zobowiązanie się większości państw do niepowiększania zbrojeń w czasie konferencji rozbrojeniowej, co nie ma wprawdzie zbyt wielkiego praktycznego znaczenia, ale powinno to oddziałać pod względem psychologicznym na prace konferencji rozbrojeniowej".

Deutsche Allg. Ztg. 31. X. w koresp. z Genewy pisze, że cały szereg państw nie odpowiedział na wezwanie Ligi Narodów do zaprzestania zbrojeń na 1 rok i w ten sposób idea ta upadła. Sowiety nadesłały wprawdzie odpowiedź, ale przy tej sposobności starają się ośmieszyć Ligę Narodów i rzucają podejrzenia na szczerość członków Ligi w sprawie rozbrojenia. Słabe techniczne przygotowanie konferencji jest tylko wiernym obrazem jawnych przeciwieństw politycznych między państwami. Istnieje do tego jeszcze spór o przewodnictwo na konferencji. Wszystko to nie zapowiada, by konferencja rozbrojeniowa spełniła pokładane w niej nadzieje.

Vossische Ztg. 31.X, pisze, że Volksbund austrjacko - niemiecki na zebraniu w Wiedniu uchwalił wysłać do sen. Borah'a memorjał, w którym będzie wskazane, iż Austrję może uratować unja z Niemcami a nie federacja dunajska czy połączenie z Węgrami.

L'Ere Nouvelle 31.X, w art. Peregrinusa wylicza punkty na granicy włosko-francuskiej, które rząd faszystowski umocnił ostatnimi czasy i umacnia dalej. Wszystkie te roboty są bardzo kosztowne i noszą charakter robót przeznaczonych do użycia w najbliższej przyszłości. „Bez żadnej wątpliwości Włochy gotują się do wystąpienia zbrojnego". Świadczą o tem artykuły generałów Grazioli i de Bono, które pojawiły się na łamach „la Nuova Antologia". W artykułach tych powiedziane jest co następuje: „Możliwe, że Włochy, zanim dojdzie do powszechnego rozbrojenia, będą musiały kilkakrotnie, i może mimo swej własnej woli, stanąć oko w oko z wojną. Dla tego też należy najpierw zająć się przygotowaniem do wojny, a dopiero potem rozbrojeniem". Dziennik zapytuje, co należy myśleć o mocarstwie, które wchodzi na podobną drogę?

L'Echo de Paris 1.XI, twierdzi, że już od 1-go października b. r. zaczęły funkcjonować we Włoszech obowiązkowe kursy dla przygotowania uczącej się młodzieży do służby wojskowej. Liczba uczęszczających na te kursy wynosi 1.200.000, a wydatki złączone z utrzymaniem tych kursów są bardzo znaczne. Sam zakup naboi przeznaczonych dla ćwiczeń w strzelaniu wynosi 10 milj. lirów, a urządzenie strzelnic — 20 miljonów lirów. Powyższe kursy, zdaniem dziennika, nie licują bynajmniej z pretensjami Włoch do dawania światu dobrego przykładu co do kwestji rozbrojenia i oszczędności.

Le Temps 1.XI, twierdzi, że Francja powinna wykazać stanowczość w obronie swych praw i interesów przy omawianiu z Niemcami sprawy reparacyj, gdyż w rzeczywistości nie można sobie zdać sprawy z prawdziwego oblicza dzisiejszych Niemiec. Niemcy republikańskie, które przynajmniej pozornie dążyły do porozumienia, zeszły z widowni razem z Stresemannem. Niemcy nacjonalistyczno-hitlerowskie nie wzięły jeszcze góry, chociaż z dniem każdym więcej się odczuwa presja hitlerowców tak na politykę wewnętrzną, jak również i na politykę zagraniczną. Pomiędzy temi dwiema postaciami Rzeszy stoi rząd Brüninga, utrzymujący się przy władzy jedynie dzięki poparciu prez. Hindenburga i centrum. „Ten régime pseudo - dyktatury utrudni bezwarunkowo stanowisko Niemiec w przyszłej konferencji międzynarodowej".

Le Journal 31.X, twierdzi, że opinja publiczna we Francji jest bardzo niemile dotknięta wiadomością o zamiarze przyjęcia Hitlera do rządu w Niemczech i chociaż zdaje sobie sprawę z trudności, z jakiemi borykać się musi Brüning, to jednak żywi nadzieję, że zwrot ten ku hitlerowcom nie stoi w żadnej łączności z deklaracją Boraha i z podróżą Grandiego do Berlina. Brüning powinien pamiętać, że niebezpiecznie jest wpuszczać wilka do owczarni, gdyż zwykle wtedy wilk pożera najpierw pastucha, a następnie stado. „Naturalnie, Niemcy mają zupełne prawo formowania gabinetu jak im się żywcem podoba, lecz i Francuzi również mają prawo wyciągać odpowiednie konsekwencje z orjentacji politycznej, która wydaje im się niebezpieczną".

La Tribuna 28.X, w art. wst. twierdzi, że niepowodzenie wizyty Lavala w Waszyngtonie zbiega się z powodzeniem jakie towarzyszyło wizycie Grandiego w Berlinie. Powodem tego jest polityka tych państw. I bez podróży Lavala wiadomo było, że między Francją a Stanami Zjedn. A. P. istnieje rozbieżność poglądów, ponieważ Francja stoi na stanowisku bezwzględnego utrzymania w mocy układów pokojowych.

La Tribuna 28.X, w koresp. z Londynu donosi, że prasa angielska, podkreśla kolejność następujących wypadków: niepowodzenie Lavala w usiłowaniach pozyskania Hoovera dla tezy francuskiej; mowę Mussoliniego w Neapolu, podnoszącą potrzebę rewizji układów; oświadczenie sen. Borah'a o rewizji układów i wreszcie komunikat berliński o zgodności Niemiec i Włoch w zasadniczych zagadnieniach politycznych i gospodarczych.

Prasa litewska z 31.X, zamieszcza treść noty litewskiego min. spr. zagr. Zauniusa, przesłanej do Ligi Narodów z wzwiązku z ogłoszeniem jednorocznego rozejmu zbrojeniowego. W nocie tej minister litewski podkreśla, że Litwa chętnie godzi się na ten rozejm, w nadziei, że przyczyni się on do powodzenia konferencji rozbrojeniowej; rząd litewski zastrzega jednak sobie prawo zwiększenia zbrojeń, w tym wypadku gdyby okazało się, że jakieś państwo nie wstrzymało się od kontynuowania zbrojeń.

zdaniem dziennika, nie licząc bynajmniej z pretensjami Włoch do dawania światu dobrego przykładu co do kwestji rozbrojenia i oszczędności.

Le Temps 1.XI. twierdzi, że Francja powinna wykazać stanowczość w obronie swych praw i interesów przy omawianiu z Niemcami sprawy reparacyj, gdyż w rzeczywistości nie można sobie zdać sprawy z prawdziwego oblicza dzisiejszych Niemiec. Niemcy republikańskie, które przypominają pozornie dążyły do porozumienia, zeszły z widowni razem z Stresemannem. Niemcy nacjonalistyczno-hitlerowskie nie wzięły jeszcze góry, chociaż z dniem każdym więcej się odczuwa presja hitlerowców tak na politykę wewnętrzną, jak również i na politykę zagraniczną. Pomiędzy temi dwiema postaciami Rzeszy stoi rząd Brüninga, utrzymujący się przy władzy jedynie dzięki poparciu p.p. Hindenburga i centrum. „Ten rząd nie posiada i dyskutuje względnie bezwarunkowo stanowisko Niemiec w przyszłej konferencji międzynarodowej".

Le Journal 31.X. twierdzi, że opinja publiczna we Francji jest żywiej pierwsze dotknięta wiadomością o zamiarze przyjęcia Hitlera do rządu w Niemczech i choć zdaje sobie sprawę z trudności, z jakiemi borykać się musi Brüning, to jednak żywi obawę, że zwrot ten ku hitlerowcom nie stoi w ścisłej łączności z deklaracją Boraha i z podróżą Grandiego do Berlina. Brüning powinien pamiętać, że niebezpieczne jest wielkie zaskoczenie, kiedy wtedy wilk może zostać pastuchem, a nieszczęsne stado. „Naturalnie, Niemcy mają zupełne prawo kontynuowania polityki jak im się żywcem podoba, lecz i Francja również ma prawo wymagać odpowiedniej samodzielności z orjentacji politycznej, która wydaje im się niebezpieczna".

La Tribuna 28.X. w art. wst. twierdzi, że niepowodzenie wizyty Lavala w Waszyngtonie zbiega się z powodzeniem, jakie towarzyszyło wizycie Grandiego w Berlinie. Powodem tego jest polityka, gdyż pewno i bez podróży Lavala wiadomo było, że między Francją a Stanami Zjedn. A. P. istnieje rozbieżność poglądów, ponieważ Francja stoi na stanowisku bezwzględnego utrzymania w mocy układów pokojowych.

La Tribuna 28.X. w koresp. z Londynu donosi, że prasa angielska, podkreśla kolejność następujących wypadków: niepowodzenie Lavala w usiłowaniach pozyskania Hoovera dla tezy francuskiej; mowę Mussoliniego w Neapolu, podnosząca potrzebę rewizji układów; oświadczenie sen. Borah'a o rewizji układów i wreszcie komunikat berliński o zgodności Niemiec i Włoch w zasadniczych zagadnieniach politycznych i gospodarczych.

Prasa litewska z 31.X. zamieszcza treść noty litewskiego min. spr. zagr. Zauniusa, przesłanej do Ligi Narodów w związku z ogłoszeniem jednorocznego rozejmu zbrojeniowego. W nocie tej minister litewski podkreśla, że Litwa chętnie godzi się na ten rozejm, w nadziei, że przyczyni się on do powodzenia konferencji rozbrojeniowej; rząd litewski zastrzega jednak sobie prawo zwiększenia zbrojeń, w tym wypadku gdyby okazało się, że jakieś państwo nie wstrzymało się od kontynuowania zbrojeń.

rozstrzyganie sporów prawnych przy pomocy instancji międzynarodowych. Jednak zasada podporządkowania wszystkich stosunków międzynarodowych autorytetowi prawa i sprawiedliwości, ogłoszona przy powstaniu Ligi Narodów, jest do dziś dnia tylko obiecanką. Kto zaś mógłby powiedzieć, czy będzie ona spełniona i czy wogóle da się ona przeprowadzić".

Frankfurter Ztg. 31.X., informując w koresp. z Genewy, o nadejściu do Ligi Narodów szeregu odpowiedzi państw na propozycję rocznego rozejmu zbrojeniowego, pisze: „Należy więc liczyć się z tem, że dojdzie do skutku ogólne zobowiązanie się większości państw do niepowiększania zbrojeń w czasie konferencji rozbrojeniowej, co nie ma wprawdzie być wielkiego praktycznego znaczenia, ale powinno to oddziałać pod względem psychologicznym na pracę konferencji rozbrojeniowej".

Deutsche Allg. Ztg. 31. X. w koresp. z Genewy pisze, że cały szereg państw nie odpowiedział na wezwanie Ligi Narodów do zaprzestania zbrojeń na 1 rok i w ten sposób idea ta upadła. Sowiety nadesłały wprawdzie odpowiedź ale przy tej sposobności starały się ośmieszyć Ligę Narodów i rzucały podejrzenia na szczerość członków Ligi w sprawie rozbrojenia. Słabe techniczne przygotowanie konferencji jest tylko wiernym obrazem jawnych przeciwieństw politycznych między państwami. Istnieje do tego jeszcze spór o przewodnictwo na konferencji. Wszystko to źle zapowiada by konferencja rozbrojeniowa spełniła pokładane w niej nadzieje.

Vossische Ztg. 31.X. pisze, że Volksbund austrjacko - niemiecki na zebraniu w Wiedniu uchwalił wysłać do sen. Borah'a memorjał, w którym będzie wskazane, iż Austrję może uratować unja z Niemcami a nie federacja dunajska czy połączenie z Węgrami.

L'Ere Nouvelle 31.X. w art. Peregrinusa wylicza punkty na granicy włosko-francuskiej, które rząd faszystowski umocnił ostatnimi czasy i umacnia dalej. Wszystkie te roboty są bardzo kosztowne i noszą charakter robót przeznaczonych do użycia w najbliższej przyszłości. „Bez żadnej wątpliwości Włochy gotują się do wystąpienia zbrojnego". Świadczą o tem artykuły generałów Grazioli i de Bono, które pojawiły się na łamach „la Nuova Antologia". W artykułach tych powiedziane jest co następuje: „Możliwe, że Włochy, zanim dojdzie do powszechnego rozbrojenia, będą musiały kilkakrotnie, i może mimo swej własnej woli, stanąć oko w oko z wojną. Dla tego też należy najpierw zająć się przygotowaniem do wojny, a dopiero potem rozbrojeniem". Dziennik zapytuje, co należy myśleć o mocarstwie, które wchodzi na podobną drogę?

L'Echo de Paris 1.XI. twierdzi, że już od 1-go październ. b. r. zaczęły funkcjonować we Włoszech obowiązkowe kursy dla przygotowania młodzieży do służby wojskowej. Liczba uczęszczających na te kursy wynosi 1.200.000, a wydatki złączone z utrzymaniem tych kursów są bardzo znaczne. Sam zakup rzeczy przeznaczonych dla ćwiczeń w strzelaniu wynosi 10 milj. lirów, a urządzenie strzelnic — 20 miljonów lirów. Powyższe kursy,

Lietuvos Aidas 30.X, w art. wst., omawiającym ustosunkowanie się Rady Ligi Nar. do konfliktu chińsko-japońskiego, podkreśla bezsilność Ligi Nar. w regulowaniu zatargów zbrojnych pomiędzy państwami; dziennik zaznacza jednak, że bądź co bądź Liga Nar. przyczyniła się do pewnego rodzaju załagodzenia zatargu mandżurskiego, a to przez zajęcie stanowiska przychylnego wobec słabszych Chin.

„Państwa małe powinny — zdaniem dziennika wyciągnąć stąd wniosek, że jeśli mają skądkolwiek spodziewać się obrony przed zakusami państw wielkich, to tylko jedynie — od Ligi Nar. i od związanych z nią instytucyj".

Dreptatea 29.X, w art. wst. twierdzi, że wbrew obawom niektórych Francuzów — Stany Zjedn. A. P. nie wymogły na Lavalu ustępstw odnośnie planu Younga; pewne jednak ulgi Niemcom zostały przyznane. Prawdopodobnie też Francja zgodzi się nie wycofywać więcej złota ze Stanów Zjedn. Co się tyczy oficjalnego komunikatu o konferencji Lavala z prez. Hooverem, to komunikat ten był — zdaniem dziennika — bardzo mglisty.

PO KONFERENCJI BAŁKAŃSKIEJ.

Dreptatea 30. X., podkreślając ważność ostatniej konferencji ekonomicznej państw bałkańskich, podkreśla, że celem unji bałkańskiej jest współpraca pod względem gospodarczym i kulturalnym. Rezolucja konferencji powierzyła komitetowi studjów opracowanie projektu paktu bałkańskiego, mającego usunąć wojnę, a wprowadzić rozjemstwo i wzajemną pomoc; dalej rezolucja poleca komitetowi zbadanie propozycji co do postanowienia lojalnego rozstrzygania układów pokojowych i zastrzeżeń co do mniejszości narodowych. Już powyższe wyniki konferencji uważać należy za wielki postęp, w porównaniu do czasów, kiedy Bałkan uchodził za zarzewie niepokojów w Europie. Pakt bałkański przyczyni się również do hamowania ew. wystąpień z zewnątrz, zmierzających do hegemonji na Bałkanie. Zdenerwowanie prasy włoskiej, napadającej na pomysł paktu bałkańskiego, dowodzi — zdaniem dziennika — jego wartości dla politycznego i ekonowicznego wzmocnienia się państw bałkańskich.

The Chicago Daily Tribune 29.X, w koresp. ze Stambułu, omawiającym konferencję bałkańską, pisze, że Turcja i Grecja współpracują na rzecz pokoju na Bałkanach. Sympatje tych państw skłaniają się raczej w kierunku Albanji i Bułgarji, a nie Rumunji i Jugosławji. Turcja staje się w ten sposób ośrodkiem nowej grupy państw, złożonej z Albanji, Bułgarji, Grecji oraz Węgier. Wziąwszy pod uwagę to, że i Litwinow nawiązuje kontakt obecnie z Turcją, zdaje się być słusznym pogląd, że tworzy się nowe przymierze, które może wznowić system istniejący przed wojną.

SYTUACJA POLITYCZNA W ANGLJI

La Tribuna 29.X, w koresp. z Londynu twierdzi, że wynik wyborów do parlamentu angielskiego jest podobno jak to dało się zauważyć w innych krajach wyrazem zjawienia się poza parlamentem nowych sił. Ale w Anglji siły te nie przyniosą zmiany sytuacji, gdyż na czele ich niema nowych ludzi, są to tylko politycy przedwojenni.

Daily Herald 31.X, omawiając sytuację finansową w Europie środkowej, wskazuje na hegemonję Francji i zaznacza, że Anglja powinna się jej przeciwstawić.

The Daily Telegraph 30.X, w art. wst. omawia oświadczenie sir Roberta Horne'a, przestrzegające przed pośpiechem w zakresie stabilizacji funta sterl. Nacisk w tym kierunku jest już wymierzony z zagranicy. Nacisk ten nie jest niewłaściwy, lecz nie jest bezinteresowny. Stany Zjednoczone i Francja pragnęłyby powrotu Anglji do standartu złota. W zakończeniu autor pisze o rozpatrywaniu przez komisję nieoficjalną, lecz złożoną z wysoce wpływowych rzeczoznawców projektu wspólnej waluty dla całego Imperjum.

Der Tag 1. XI. w art. „Für die Nation!" pisze, że w wyborach angielskich zaapelowano do patrjotyzmu ludności w tej ciężkiej dla Anglji chwili przeżywanego kryzysu. Rząd narodowy uzyskał ogromne zwycięstwo, co natychmiast odbiło się na wzroście prestiżu angielskiego w świecie.

Dziennik dowodzi, że wzrost powagi Anglji przyczyni się także do jej podniesienia gospodarczego a tem samem i do rozwiązania sprawy bezrobocia. Mac Donald stał się najbardziej popularnym angielskim mężem stanu przez to, że przeszedł do porządku dziennego nad partyjnem doktrynerstwem z chwilą, gdy kraj znalazł się w niebezpieczeństwie. Wszędzie więc tam, gdzie zostaje odsunięty interes klasy lub kasty, na czoło wysuwa się interes narodowy.

W Niemczech, zdaniem dziennika, interes narodowy reprezentują grupy Hitlera, Hugenberga, Seldtego i Düsterberga. Na barki nacjonalizmu niemieckiego spada obowiązek walki z traktatem wersalskim, którą on będzie prowadził aż do końca.

RÓŻNE.

Le Temps 31.X, podaje sprawozdanie z przebiegu procesu b. więźniów brzeskich.

Germania 30.X, w art. wst. omawia stosunek Brueninga do Hitlera i podnosi, że ataków prawicy radykalnej na pracę centrowców wśród robotników nie można traktować za uczciwą grę polityczną, albowiem stosunek narodowych socjalistów do robotników opiera się na nieszczerości. Robotnicy nie uwierzą w hasła Hitlerowców i zwolenników Hugenberga.

Druk. „Kadra", Warszawa, Długa 50, tel. 786-30.

Drukowano na prawach rękopisu.